

MGR KRZYSZTOF ŚLASKI

UNIWERSYTET WARSZAWSKI

ORCID: 0000-0001-5410-4196

Postępowanie w sprawie żądania zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia – glosa do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2025 r., sygn. III CZP 6/24 oraz ustnych motywów jej podjęcia

DOI: 10.70537/E6WVD620

S t r e s z c z e n i e

Autor analizuje uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 4 marca 2025 r., III CZP 6/24, która dotyczyła postępowań w sprawach o uzgodnienie płci metrykalnej osób transpłciowych. W komentarzu omówiono wszystkie kwestie, których dotyczyła podjęta uchwała, w perspektywie doktrynalnej. Autor odniósł się m.in. do zmiany trybu postępowania z procesowego na nieprocesowy, podmiotów uprawnionych do wystąpienia z wnioskiem o zmianę oznaczenia płci w akcie urodzenia oraz uczestników postępowania zainicjowanego takim wnioskiem. Uzupełniając przeanalizowano skutki podjętej uchwały dla praktyki wprowadzania wzmianki dodatkowej do aktu urodzenia osoby transpłciowej oraz zagadnienie postępowań wszczętych, lecz niezakończonych przed podjęciem uchwały. W konkluzji autor stwierdza, że Sąd Najwyższy doprowadził do podwyższenia standardów ochrony praw osób transpłciowych.

Słowa kluczowe: transpłciowość, płeć, uchwała Sądu Najwyższego, tryb postępowania, zmiana prawa, uzgodnienie płci

Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy odstępuje od zasady prawnej uchwalonej przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego 22 czerwca 1989 r., III CZP 37/89, i podejmuje uchwałę:

- 1. Żądanie zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia podlega rozpoznaniu przez sąd w postępowaniu nieprocesowym przy zastosowaniu w drodze analogii art. 36 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego.*
- 2. Zmiana oznaczenia płci w akcie urodzenia może nastąpić wyłącznie na wniosek osoby, której dotyczy ten akt.*
- 3. Oprócz wnioskodawcy uczestnikiem postępowania może być tylko jego małżonek (art. 510 k.p.c.).*
- 4. Postanowienie uwzględniające wniosek wywołuje skutki od chwili uprawomocnienia się.*

Uwagi ogólne

Komentowana uchwała jest wynikiem długiego postępowania w Sądzie Najwyższym mającego na celu rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego przedstawionego wnioskiem Prokuratora Generalnego z 8 września 2022 r.: *Czy w sprawie o ustalenie albo zmianę płci wytoczonej przez osobę transseksualną pozostającą w związku małżeńskim lub posiadającą dzieci, po stronie pozwanej muszą wystąpić obok żyjących rodziców, nierozwiedziony małżonek lub dzieci powoda, a ich współuczestnictwo ma charakter współuczestnictwa jednolitego (art. 73 § 2 k.p.c. w zw. z art. 72 § 2 k.p.c.)?*

Na wstępie należy poczynić kilka uwag ogólnych. Po pierwsze, przebieg całego postępowania wskazywał na to, że Sąd Najwyższy miał wolę zajęcia się przedstawionym mu problemem. Wprawdzie od wniosku Prokuratora Generalnego do momentu podjęcia uchwały minęło aż dwa i pół roku, jednakże Sąd, mając możliwość umorzenia postępowania w związku z cofnięciem wniosku przez nowego Prokuratora Generalnego (po zmianie osoby pełniącej tę funkcję), postanowił, że cofnięcie takiego wniosku

nie jest dopuszczalne. Rozstrzygnięcie to wywołało pewne kontrowersje, ale postanowienie Sądu Najwyższego tego dotyczące nie jest przedmiotem niniejszej glosy, argumentacja w nim zawarta nie zostanie zatem przeanalizowana. Jednocześnie przekazanie przez pierwotny skład siedmiu sędziów sprawy do rozpoznania składowi powiększonemu – całej Izbie Cywilnej – wskazywać mogło z jednej strony na wolę wydania uchwały utrwalającej określoną w nim praktykę na lata, z drugiej zaś na chęć odstąpienia od wcześniejszej zasady prawnej już przez pierwotny, mniejszy skład siedmiu sędziów. Art. 88 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym¹ stanowi, że jeżeli jakikolwiek skład Sądu Najwyższego zamierza odstąpić od zasady prawnej, ma on obowiązek przedstawić powstałe zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi całej izby. Co interesujące, w postanowieniu składu siedmiu sędziów, którym przekazano sprawę do rozpoznania całej izbie, powołano się nie na powyższy przepis, ale na art. 86 § 2 *in principio* ustawy o Sądzie Najwyższym, zgodnie z którym jeżeli skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego uzna, że znaczenie dla praktyki sądowej lub powaga występujących wątpliwości to uzasadnia, może zagadnienie prawne lub wniosek o podjęcie uchwały przedstawić składowi całej izby. Jeżeli więc sędziowie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego od samego początku mieli wolę odstąpienia od wcześniejszej zasady prawnej – to wolę tę bardzo dobrze ukryli. Wydaje się bowiem, że właściwie nikt nie spodziewał się, że podjęta uchwała przybierze właśnie taki kierunek.

To zaś prowadzi do drugiej uwagi ogólnej – treść uchwały okazała się dużym zaskoczeniem właściwie dla wszystkich. Świadczą o tym przede wszystkim wypowiedzi medialne organizacji zaangażowanych w ochronę praw osób transpłciowych². Wynika to zapewne stąd, że wniosek Proku-

¹ Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 622); dalej jako: ustawa o Sądzie Najwyższym.

² Zob. np. informację stowarzyszenia Kampania Przeciw Homofobii: <https://kph.org.pl/sad-najwyzszy-ulatwi-procedure-uzgodnienia-plci-osoba-transpłciowa-nie-bedzie-musiala-pozywa-c-rodzicow/>, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka: <https://www.facebook.com/photo?fbid=1021950326646842&set=a.365885048920043>, Lambda Warszawa: <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=1058275719675281&set=pb.100064785877946.-2207520000&type=3>, stowarzyszenia Miłość Nie Wyklucza: <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=1059755669521983&set=pb.100064626792038.-2207520000&type=3> czy Fundacji Trans-Fuzja: <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=1062841885880627&set=pb.100064644765822.-2207520000&type=3>.

ratora Generalnego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego w ogóle nie dotyczył trybu postępowania cywilnego, w którym sprawy te powinny być rozpoznawane. Wnioskodawca dążył do uzyskania rozstrzygnięcia co do określenia kręgu podmiotów legitymowanych biernie w postępowaniu o ustalenie na podstawie art. 189 kpc³ – czyli postępowaniu toczącym się w trybie procesowym. Chciałoby się wręcz powiedzieć, że Sąd Najwyższy wykazał się własną inicjatywą, wychodząc poza ramy przedstawionego mu zagadnienia. Ze względu na kierunek rozstrzygnięcia – dobrze się stało, jednakże należy zwrócić uwagę, że praktyka odpowiadania przez Sąd Najwyższy na inne pytania, niż zostały mu zadane, może generować ryzyko naruszeń prawa i niestabilności systemu.

Drugim powodem, w związku z którym treść uchwały wywołała zaskoczenie, był najprawdopodobniej także skład sędziowski, który sprawę rozpoznawał. Zarówno pierwotny skład siedmiu sędziów, jak i następnie skład całej Izby Cywilnej, był złożony jedynie z sędziów powołanych na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej po 2018 r. Ze względu na to, że w świadomości społecznej sędziowie ci są uznawani za znacznie bardziej konserwatywnych, zapewne mało kto spodziewał się, że tego typu skład wyda orzeczenie podnoszące gwarancje ochrony praw osób transpłciowych.

Tu zaś dochodzimy do trzeciej uwagi ogólnej związanej ze składem sędziowskim rozpoznającym omawianą sprawę. W niniejszym komentarzu nie zamierzam odnosić się do pojawiających się wątpliwości co do prawidłowości powołań sędziów, którzy podjęli uchwałę, ich bezstronności oraz kwestionowania wydawanych przez nich orzeczeń. Głosa odnosi się do treści orzeczenia i stanu prawnego, który uchwała z 4 marca 2025 r. ukształtowała – przy pominięciu wspomnianych powyżej wątpliwości. Z perspektywy komentatora znacznie istotniejsze jest bowiem to, w jaki sposób uchwała ukształtowała nową rzeczywistość, gdyż (mimo tych wątpliwości) jest ona stosowana i wpływa na toczące się oraz na nowe postępowania inicjowane przez osoby transpłciowe.

³ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 ze zm.); dalej jako: kpc.

Na koniec uwag ogólnych zaznaczam jeszcze, że w momencie przygotowywania niniejszego opracowania nie jest dostępne pisemne uzasadnienie podjętej uchwały. Glosa opiera się więc na brzmieniu samej uchwały oraz na ustnych motywach rozstrzygnięcia wygłoszonych przez sędziego sprawozdawcę podczas posiedzenia w dniu 4 marca 2025 r. Wynika to z dużej doniosłości prawnej omawianej uchwały oraz jej natychmiastowego stosowania przez sądy powszechne. Nie ulega wątpliwości, że będzie ona przedmiotem wielu dalszych komentarzy orzeczniczych oraz podstawą do opracowywania innych tekstów naukowych. Niniejsza glosa ma zaś stanowić, jeżeli nie pierwszy, to jeden z pierwszych materiałów komentujących i wyjaśniających zapadłe rozstrzygnięcie.

Zmiana trybu postępowania z procesowego na nieprocesowy

W pierwszej części uchwały Sąd Najwyższy odstąpił od zasady prawnej wyrażonej w uchwale III CZP 37/89⁴ i orzekł, że żądanie zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia podlega rozpoznaniu przez sąd w postępowaniu nieprocesowym przy zastosowaniu w drodze analogii art. 36 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego⁵. Podstawową tego konsekwencją jest zmiana trybu postępowania, w którym tzw. sprawy o uzgodnienie płci mają być rozpatrywane – z trybu procesowego na nieprocesowy. Jest to realizacja podnoszonych w piśmiennictwie postulatów⁶ i krok w stronę ułatwienia przeprowadzania takich postępowań. Tryb nieprocesowy nie wymaga bowiem sztucznego poszukiwania strony pozwanej⁷, a umożliwia złożenie wniosku przez samego zainteresowanego, bez udziału jakichkolwiek innych podmiotów. Od lat zwracano uwagę, że osoby transpłciowe napotykały wiele problemów, a ich sytuacja jest przez ustawodawcę w najlepszym razie pomijana, w gorszym zaś – traktowana z dezaprobatą⁸. Te-

⁴ Uchwała Sądu Najwyższego z 22 czerwca 1989 r., III CZP 37/89, OSNC 1989, nr 12, poz. 188.

⁵ Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 594); dalej jako: pasc.

⁶ Zob. np. J. Bodio, *Uwagi o trybie postępowania o uzgodnienie płci*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 1/2023, s. 126 i nast. – z zastrzeżeniem, że niektóre tezy autorki mogą budzić wątpliwości.

⁷ Z czego *de facto* wynika omawiana w niniejszym tekście uchwała.

⁸ J. Michalik, *Kiedy ciało jest więzieniem a państwo strażnikiem. Analiza procedury zmiany płci metrykalnej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem kryterium ustalenia płci*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2/2012, s. 86.

goroczne rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego może nie uzdrowia sytuacji całkowicie, lecz z pewnością przynajmniej w pewnym stopniu wpływa na poprawę standardu ochrony praw osób transpłciowych.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że głosowana uchwała została podjęta, gdyż od pewnego czasu toczył się (nieco sztucznie wzbudzony) spór pomiędzy zwolennikami stanowiska mówiącego, że w procesie o ustalenie przynależności do płci (tj. na podstawie art. 189 kpc) pozwani muszą być wyłącznie rodzice (lub kurator ustanowiony na ich miejsce, jeżeli nie żyją) a osobami wyrażającymi pogląd, wedle którego legitymowani biernie są nie tylko rodzice, ale również małżonek i dzieci osoby transpłciowej. Z całą mocą należy jednak podkreślić, że uzgodnienie płci metrykalnej w swej istocie powinno być dokonywane wyłącznie przy uwzględnieniu w jak najszerszym stopniu interesu osoby, która się o nie zwraca. Poczucie przynależności do płci jest bowiem jednym z praw najściślej związanych z człowiekiem i jego godnością⁹, można mieć zatem wątpliwość, czy istnieje dostateczne uzasadnienie, aby jakikolwiek członek rodziny lub jakakolwiek inna osoba musiała zostać pozwana.

Wiadome jest, że poszukiwanie podmiotu legitymowanego biernie było zabiegiem wynikającym z samej istoty procesu – proces cywilny nie może się toczyć, jeżeli nie ma strony powodowej i strony pozwanej. Dlatego też prowadzenie spraw o uzgodnienie płci w trybie postępowania nieprocesowego pozwala na rezygnację z tej sztucznej konstrukcji, co zasługuje na aprobatę.

Dodatkowo, w ustnych motywach uchwały Sąd podał jeszcze jeden argument przemawiający za rezygnacją z trybu procesowego. Jak zauważyła sędzia sprawozdawca, z charakteru wyroku o ustalenie z art. 189 kpc wynika, że jest to orzeczenie skuteczne wyłącznie pomiędzy stronami sporu (zgodnie z art. 366 kpc). Jednocześnie dotychczas traktowało się takie orzeczenie jako skuteczne *erga omnes*, na jego podstawie dokonując

⁹ Europejski Trybunał Praw Człowieka m.in. w wyroku z 11 października 2018 r., *S.V. przeciwko Włochom*, nr skargi 55216/08, HUDOC, pkt 55 przypominał, że z art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka gwarantuje osobom transpłciowym prawo do samostanowienia, którego jedną z najistotniejszych składowych jest prawo do samookreślenia płciowego (ang. *freedom to define one's sexual identity*).

wzmianki dodatkowej w akcie urodzenia osoby transpłciowej. Słusznie więc Sąd Najwyższy stwierdził, że dotychczas stosowane rozwiązanie było nieprawidłowe z perspektywy podstawowych zasad i założeń postępowania cywilnego, gdyż godziło właśnie w rozróżnienie i odrębność trybu procesowego i nieprocesowego.

Dalszą konsekwencją dokonanej przez Sąd Najwyższy zmiany jest także zmiana nazewnictwa. Dotychczas piśmiennictwo, określając istotę postępowania, odnosiło się do *żądania ustalenia płci* (zgodnie z nomenklaturą art. 189 kpc), *sprawy o uzgodnienie płci*¹⁰ czy *sprawy o zmianę płci*¹¹. Obecnie jednak, w związku z brzmieniem uchwały, należy mówić o *żądaniu zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia*. Wydawać się to może tylko niuansem językowym, ale w moim przekonaniu kwestia ta ma donioślejsze znaczenie nawiązujące w pewien sposób do istoty transpłciowości.

Mówiąc o *uzgodnieniu płci* czy o *zmianie płci*, sugeruje się właściwie, że dana osoba przed dokonaniem uzgodnienia czy zmiany miała jedną płeć, po tym akcie ma zaś inną – na skutek podjętych działań prawnych. *Zmiana* odnosi się więc w tym ujęciu *de facto* do samej płci, co może budzić opór społeczny, zwłaszcza w kręgach, które nie posiadają informacji umożliwiających im zapoznanie się z zagadnieniem transpłciowości od strony naukowej czy medycznej. Z drugiej zaś strony sformułowanie *zmiana oznaczenia płci w akcie urodzenia* przenosi nacisk na *oznaczenie* – czyli kwestię czysto prawną, wymaganą przez przepisy, znajdującą się w dokumentach. Moim zdaniem konsekwencją takiego nazewnictwa będzie łatwiejsze „oswojenie” społeczeństwa z istniejącym problemem – niejako poprzez sugestię, że dana osoba zawsze miała taką samą płeć, która jednak w dokumentach została niewłaściwie wpisana. Dlatego też uważam, że obecnie powinniśmy przyjąć nową terminologię określania tzw. postępowań o uzgodnienie płci, aby zachować spójność ze stanem wykreowanym nową uchwałą Sądu Najwyższego.

¹⁰ Tak np. O. Wawrzyniak, *Sytuacja prawna małżonka i krewnych osoby poddającej się tranżycji*, „Przegląd Sądowy” 9/2024.

¹¹ Tak np. E. Błaszczak, *Charakter prawny powództwa o zmianę płci. Dylematy na gruncie prawa procesowego cywilnego* [w:] *Wrocławskie Studia Erazmianskie IX. Kobieta w prawie i polityce*, red. M. Sadowski, A. Spychalska, K. Sadowa, Wrocław 2015.

W tym miejscu jednak należy dostrzec drobną nieścisłość w omawianej tu uchwale. Wynika ona w mojej opinii z próby niezajęcia przez skład orzekający stanowiska w kwestiach pozaprawnych, związanych ściśle z zagadnieniami medycznymi. Z jednej strony Sąd Najwyższy odstąpił od zasady prawnej wyrażonej w uchwale III CZP 37/89, zgodnie z którą *występowanie transseksualizmu nie daje podstawy do sprostowania w akcie urodzenia wpisu określającego płeć*. Odstąpienie od ww. zasady powinno zatem prowadzić do wniosku, że występowanie transpłciowości¹² jest podstawą do sprostowania w akcie urodzenia wpisu określającego płeć. W punkcie pierwszym uchwały Sąd Najwyższy orzekł jednak, że art. 36 pasc powinien być stosowany nie wprost, ale *w drodze analogii*. Nie zostało przy tym wyjaśnione, w jaki sposób analogii tej należy dokonać, a w szczególności, dlaczego nie można tego przepisu zastosować wprost. Wprawdzie wynikać to może z kolejnego punktu uchwały, który podkreśla, że wnioskodawcą w postępowaniu w sprawie żądania zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia może być jedynie osoba, której dotyczy ten akt, wykluczając prokuratora oraz kierownika urzędu stanu cywilnego wymienionych w art. 36 pasc. Wydaje się jednak, że w celu definitywnego rozwiania wątpliwości Sąd Najwyższy mógł doprecyzować tę kwestię i wyjaśnić, czy są jakiegokolwiek inne elementy procedury sądowego sprostowania aktu urodzenia, które nie mogą być zastosowane.

Powyżej wspomniana nieścisłość wynika z tego faktu, że sprostowaniu w akcie urodzenia może podlegać wyłącznie informacja, która była błędna od samego początku¹³. Dopuszczenie sprostowania w akcie urodzenia oznaczenia płci człowieka wskazywałoby więc na to, że Sąd Najwyższy stanął na stanowisku przyjmującym niepodzielność płci człowieka (którą można powiązać z zasadą niepodzielności stanu cywilnego). Jednakże stosowanie art. 36 pasc jedynie w drodze analogii nakazuje postawić pytanie o to, czy rzeczywiście Sąd Najwyższy stanowisko to zaaprobował.

¹² Uchwała wydana w 1989 r. posługiwała się pojęciem *transseksualizmu*, obecnie jednak przyjmuje się, że raczej powinno się mówić o *transpłciowości*.

¹³ A. Pisarska, J. Wethacz, *Prawne aspekty transseksualizmu w Polsce*, „Przegląd Seksuologiczny” 4/2015, s. 50.

Uważam jednak, że jest to detal, który nie wpływa na ogólną pozytywną ocenę kierunku rozstrzygnięcia przedstawionego Sądowi zagadnienia prawnego.

W tym miejscu należy dostrzec, że omawiana uchwała jest niezwykle interesująca z jeszcze jednego punktu widzenia. Najprawdopodobniej bowiem uchwała z 4 marca 2025 r. jest jedynym przypadkiem w ostatnich latach, a być może także pierwszym przypadkiem w ogóle, w którym doszło do odstąpienia przez Sąd Najwyższy od zasady prawnej¹⁴. Fakt ten potwierdza doniosłość podjętej uchwały oraz jej znaczenie dla praktyki – gdyż odstąpienie od wcześniejszej zasady prawnej jest sytuacją wyjątkową, w której muszą istnieć istotne argumenty natury prawnej i społecznej.

Podmioty uprawnione do wystąpienia z wnioskiem

W punkcie drugim podjętej uchwały stwierdzono, że zmiana oznaczenia płci w akcie urodzenia może nastąpić wyłącznie na wniosek osoby, której dotyczy ten akt. Oznacza to zatem, że jedynie osoba transpłciowa może wystąpić z wnioskiem o zmianę oznaczenia płci w swoim akcie urodzenia. Jest to znacząca zmiana, gdyż w stanie prawnym sprzed uchwały z pozwem wystąpić mógł nie tylko sam zainteresowany, ale również prokurator. Zmianę tę należy ocenić jednoznacznie pozytywnie.

Po pierwsze, w mojej ocenie Sąd Najwyższy właściwie określił krąg podmiotów legitymowanych do wystąpienia z żądaniem zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia, ograniczając go do samego zainteresowanego, gdyż płeć jako element stanu cywilnego jest nierozzerwalnie związana z konkretną jednostką. Jednocześnie nie uważam, że jakikolwiek interes publiczny mógłby przemawiać za tym, aby wnioskodawcą w tego typu sprawach mógł być prokurator, który miałby wystąpić z wnioskiem o zmia-

¹⁴ Celowo nie używam kategoriycznego sformułowania, gdyż nie mogę mieć pewności, że nigdy wcześniej do odstąpienia od zasady prawnej przez Sąd Najwyższy nie doszło. Opieram się jednak na dostępnych systemach informacji prawnej oraz bazie orzecznictwa umieszczonej na stronie internetowej Sądu Najwyższego, które wskazują, że jedynym przypadkiem, w którym doszło do próby odstąpienia od zasady prawnej była sprawa tocząca się w Sądzie Najwyższym pod sygnaturą III CZP 72/15 – w której to sprawie jednak pełen skład Izby Cywilnej 31.03.2016 r. podjął uchwałę o nieodstąpieniu od wcześniejszej zasady prawnej.

nę oznaczenia płci w akcie urodzenia konkretnego człowieka wbrew jego woli. Byłoby to nieuzasadnione niezależnie od powodów, z których prokurator zdecydowałby się na wystąpienie z takim wnioskiem. W szczególności zaś powodem takim nie mogłoby być „zagrożenie dla instytucji małżeństwa” rozumiane jako ryzyko powstania związku jednopłciowego w wyniku zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia jednego z małżonków.

Co istotne, rozpatrywanie roli prokuratora w postępowaniach o uzgodnienie płci nie jest wyłącznie teoretyczne, a ma przełożenie na praktykę. Istnieją bowiem sprawy, w których prokuratorzy wnosili o „zmianę płci” osoby transpłciowej wbrew jej woli.

Pierwszym przykładem takiej sytuacji jest sprawa zakończona w Sądzie Najwyższym w 2013 r.¹⁵, z którego to wyroku dowiadujemy się, że prokurator wniósł o wznowienie postępowania w sprawie uzgodnienia płci (pierwotnie zakończono go pozytywnie dla osoby wnoszącej powództwo o ustalenie) ze względu na to, że postępowanie to *było dotknięte nieważnością, gdyż w procesie nie brali udziału małżonek powoda oraz jego dzieci. Uwzględnienie powództwa doprowadziło do usankcjonowania sprzecznego z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym związku małżeńskiego dwóch kobiet*¹⁶. Na skutek wznowienia postępowania wyrok ustalający płeć metrykalną powódki został zmieniony, a powództwo oddalone. Rozstrzygnięcie to zostało następnie podtrzymane przez sąd II instancji oraz potwierdzone przez Sąd Najwyższy. Szczegółowe omówienie tej sprawy wykracza poza ramy niniejszej glosy¹⁷, jednakże podkreślenia z pewnością wymaga, jaki skutek miały działania prokuratora w powyżej przywołanej sprawie. Ze względu na ochronę konstytucyjnego rozumienia instytucji małżeństwa niedopuszczającego istnienia innego rodzaju małżeństw jak tylko małżeństwa

¹⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2013 r., I CSK 146/13, OSNC-ZD 2015, nr 2, poz. 19.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Opis oraz analizę tego orzeczenia zob. w: M. Szeroczyńska, „*Dzieci powstaną przeciw rodzicom*” – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2013 r. w sprawie I CSK 146/13, <http://www.prawaczlowieka.uw.edu.pl/index.php?dok=301377d6f91551c76bdeceb505896fd2d31b918e-d3> lub w: M. Boratyńska, *Przygody transseksualistów w próżni legislacyjnej*, „Prawo i Medycyna” 3/2015.

różnopłciowe¹⁸ doszło do „cofnięcia zmiany płci” osoby wnoszącej powództwo o ustalenie. Nie chcę w tym miejscu wchodzić w dyskusję na temat rozumienia art. 18 Konstytucji RP¹⁹, spróbujmy jednak spojrzeć na tę sprawę z perspektywy przeżyć samej zainteresowanej wynikiem postępowania osoby transpłciowej. W wyniku działań prokuratora doszło do ingerencji w jej najbardziej prywatną sferę związaną z płciowością i seksualnością, całkowicie wbrew jej woli, co z pewnością musiało wygenerować mnóstwo negatywnych emocji i trudnych przeżyć. Maria Boratyńska, podsumowując całą tę sytuację, stwierdziła nawet, że *w tych okolicznościach ważniejsze okazało się najwyraźniej ukrócenie „samowoli zabiegowej” i utrzymanie ważności związku małżeńskiego niż prawo człowieka: Sąd przywołał orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie regulowania prawa małżeńskiego wyłącznie przez narodowych prawodawców, natomiast pominął milczeniem międzynarodowe standardy i orzecznictwo tego samego Trybunału w sprawie tożsamości płciowej i jej ochrony*²⁰. Niewątpliwie ten przypadek ważenia wartości jest skomplikowany, a jego rozwiązanie powinno być dokładnie przemyślane. Wróć do tego wątku w dalszej części niniejszego tekstu.

Drugim przykładem ingerencji prokuratora w procedurę uzgodnienia płci może być sprawa zakończona przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu w 2016 r.²¹, w której skład orzekający musiał zmierzyć się z zagadnieniem wpisu rodziców w odpowiednie rubryki aktu urodzenia dziecka urodzonego przez transpłciowego mężczyznę. W tej sprawie osoba transpłciowa urodzona jako kobieta dokonała sądowego uzgodnienia

¹⁸ Które to rozumienie jest jednak niekiedy kwestionowane – zob. klasyczny w tym zakresie tekst E. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 6/2013, ale również np. A. Jezusek, *Możliwość instytucjonalizacji związku osób tej samej płci w świetle art. 18 Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 4/2015.

¹⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.).

²⁰ M. Boratyńska, *Przypadki transseksualistów...*, s. 70.

²¹ Postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 7 marca 2016 r., I ACa 1830/15, niepubl. Ze względu na brak publikacji wyroku stan faktyczny podaje za: M. Szeroczyńska, *Miedzy dobrem dziecka a literą prawa – ustalenie treści aktu urodzenia dziecka urodzonego przez trans-ojca. Rozważania na tle postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2016 r.*, sygn. I ACa 1830/15, „Ius Novum” 3/2017. Ze względu na ograniczone ramy niniejszego tekstu wskazuję, że autorka ta nie tylko szczegółowo przedstawiła stan faktyczny sprawy, ale również go rzetelnie przeanalizowała i skomentowała zapadłe rozstrzygnięcie.

plci metrykalnej, dzięki czemu prawie uznana została jej płeć męska. Na skutek zgwałcenia osoba ta zaszła w ciążę i urodziła dziecko. Na etapie sporządzania aktu urodzenia dziecka powstał jednak problem, w jaki sposób osoba ta powinna zostać do niego wpisana, gdyż z prawnego punktu widzenia dziecko urodził mężczyzna. Ze względu zaś na brzmienie art. 61⁹ kro²², zgodnie z którym matką dziecka jest kobieta, która je urodziła, w tym stanie faktycznym osoba, która to dziecko urodziła, nie mogła zostać uznana ani za jego matkę, ani za ojca. Sąd I instancji *ustalił treść aktu urodzenia dziecka poprzez wpisanie jako danych ojca danych Konrada [osoby transpłciowej, która dziecko urodziła – przyp. K.Ś.], jako danych matki nazwiska Konrada [tej osoby – przyp. K.Ś.] i imienia Anna, jako podanego przez ojca*²³. Sąd II instancji zmienił powyższe postanowienie i *jako imię matki wpisano imię Konrad [imię osoby transpłciowej po uzgodnieniu płci – przyp. K.Ś.], jako imię ojca wpisano imię Jakub, w akcie urodzenia umieszczono wzmiankę dodatkową, że nazwisko ojca jest nazwiskiem matki, a imię ojca zostało wskazane przez Sąd, a dodatkowo usunięto pozostałe wzmianki dodatkowe, w tym także o sądowym ustaleniu płci Konrada i zmianie jego imienia z żeńskiego na męskie*²⁴.

Co jednak istotne, postanowienie sądu I instancji zostało zaskarżone właśnie przez prokuratora, który w apelacji powoływał się na zasadę, że matką może być tylko kobieta, ojcem zaś tylko mężczyzna. W związku z tym prokurator doszedł do wniosku, że należy wznowić postępowanie o ustalenie płci rodzica-osoby transpłciowej, gdyż to dawałoby możliwość stwierdzenia, że pozostaje on kobietą (tj. *de facto* miałoby dojść do „odwrócenia” uzgodnienia płci), a w konsekwencji można by było wpisać w akcie urodzenia dziecka jego żeńskie dane. Bez wątpliwości można więc stwierdzić, że prokurator zdecydowanie wyżej postawił nie do końca określony interes publiczny niż skonkretyzowany interes jednostki wiążący się z jej prywatnością, intymnością i godnością. Wprawdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że *wobec niewskazania przez ustawodawcę na inny organ państwa, który by stał na straży praworządności orzeczeń zapadających w sprawach*

²² Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2809 ze zm.); dalej jako: kro.

²³ M. Szeroczyńska, *Miedzy dobrem dziecka...*, s. 185.

²⁴ Ibidem, s. 191.

*o ustalenie przynależności do określonej płci, żądania te mogą wypełniać prokuratorzy*²⁵, jednakże wydaje się, że nie jest to tak oczywiste, czy aby na pewno prokurator powinien mieć tak szerokie kompetencje w postępowaniach związanych z uzgodnieniem płci człowieka, łącznie z możliwością żądania wszczęcia postępowania w takiej sprawie.

Wracając do głównego nurtu rozważań – uchwały Sądu Najwyższego z 4 marca 2025 r. – należy zauważyć, że Sąd Najwyższy, rozstrzygając, że *zmiana oznaczenia płci w akcie urodzenia może nastąpić wyłącznie na wniosek osoby, której dotyczy ten akt*, tj. eliminując z tego kręgu osób prokuratora, właściwie potwierdził, że wcześniejsze uprawnienia prokuratora były zbyt szerokie i że nie powinien on mieć takich uprawnień, aby wystąpić z żądaniem zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia konkretnego człowieka. Zwłaszcza że wyłączenie prokuratora z kręgu wnioskodawców w sprawach o zmianę oznaczenia płci wiąże się z kolejnym punktem uchwały, w którym stwierdzono, że prokurator nie może także uczestniczyć w tym postępowaniu (zob. więcej poniżej w pkt IV). Wydaje się zatem, że Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale przyjął prymat interesu prywatnego nad interesami publicznymi – gdyż wyeliminował z tego rodzaju postępowań organ, który mógł działać wbrew interesom zainteresowanej rozstrzygnięciem osoby transpłciowej. Potwierdzają to także ustne motywy uchwały, w których sędzia sprawozdawca podkreśliła, że w postępowaniach dotyczących płci osoby transpłciowej chodzi o prawa osobiste wnioskodawcy i poza nim nikt nie jest tak bardzo zainteresowany rozstrzygnięciem, a zatem z samej natury rzeczy krąg uprawnionych do wystąpienia z wnioskiem musi być określony wąsko.

W mojej opinii jest to rozwiązanie słuszne. Tylko osoba transpłciowa powinna decydować o wszczęciu i przebiegu postępowania z jej wniosku o zmianę oznaczenia płci w akcie urodzenia, gdyż to jej interesów postępowanie to dotyczy. Jednocześnie brak prokuratora w takim postępowaniu nie oznacza wcale, że nie ma jakiegokolwiek podmiotu, który stałby na straży interesów publicznych i porządku publicznego. Rolę tę pełni przecież sąd jako organ władzy państwowej, który ma za zadanie czuwać

²⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2013 r., I CSK 146/13, OSNC-ZD 2015, nr 2, poz. 19.

nad odpowiednią wykładnią przepisów oraz ich stosowaniem. Dlatego też uważam, że ta część uchwały zasługuje na aprobatę.

Uczestnicy postępowania

W trzecim punkcie komentowanej uchwały Sąd Najwyższy przesądził, że poza wnioskodawcą uczestnikiem postępowania w sprawie żądania zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia może być tylko współmałżonek wnioskodawcy. Powołanie się przez Sąd Najwyższy na art. 510 kpc ma tu daleko idące konsekwencje. Uczestnikiem w rozumieniu tego przepisu jest bowiem ten, czyich praw dotyczy wynik postępowania. Tym samym przesądzone zostało, że jedynie praw współmałżonka osoby transpłciowej może dotyczyć postępowanie w sprawie żądania oznaczenia płci w jej akcie urodzenia (oczywiście poza samym zainteresowanym wnioskodawcą). Jednocześnie więc Sąd uznał, że uzgodnienie płci jednostki nie ma żadnego wpływu na sytuację prawną krewnych, a zwłaszcza rodziców oraz dzieci. Jak podkreśliła sędzia sprawozdawca, uzgodnienie płci wnioskodawcy nie wiąże się z prawami rodziców, jak również nie wpływa na prawa dziecka osoby transpłciowej, gdyż ani nie zmieniają się obowiązki rodzica i dziecka względem siebie, ani nie dochodzi do zmiany aktu urodzenia dziecka osoby transpłciowej.

Jest to realizacja głosów, które od dawna podnosiły, że pozywanie kogokolwiek przez osobę transpłciową w celu zachowania wymogów formalnych trybu procesowego jest konstrukcją sztuczną i wymuszoną, gdyż osoby pozwane *de facto* nie mają żadnego interesu w byciu stroną takiego postępowania²⁶. Należy zauważyć, że zmiana oznaczenia płci w akcie urodzenia osoby transpłciowej nie wpływa ani na jej pochodzenie (te same osoby pozostają jej rodzicami), ani na stosunki z dziećmi, o ile oczywiście je posiada – co oznacza, że wszelkie uprawnienia i obowiązki wynikające z macierzyństwa lub ojcostwa pozostają aktualne, w tym nie zmienia się

²⁶ J. Ignatowicz, *Głos do uchwały SN z dnia 22 września 1995 r., III CZP 118/95*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 4/1996.

zakres władzy rodzicielskiej²⁷. Jest to naturalna konsekwencja faktu, że postępowanie w sprawie zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia dotyczy jedynie oznaczenia płci w akcie urodzenia, nie wpływa zaś na jakiegokolwiek inne elementy stanu cywilnego człowieka. Wyjątkiem – według Sądu Najwyższego i przeważającej części doktryny – jest jednak kwestia małżeństwa.

Sąd Najwyższy w swojej uchwale orzekł, że jedynym podmiotem, którego praw może dotyczyć zmiana oznaczenia płci w akcie urodzenia osoby transpłciowej jest jej współmałżonek. Sąd wyszedł bowiem z założenia, że w przypadku, gdy osoba transpłciowa pozostaje w małżeństwie, niedopuszczalne jest uzgodnienie jej płci, gdyż doprowadziłoby ono do prawnego usankcjonowania małżeństwa jednopłciowego, które byłoby sprzeczne z art. 18 Konstytucji RP. W ustnych motywach podjętej uchwały sędzia sprawozdawca wyraźnie zaznaczyła, że współmałżonek osoby transpłciowej ma interes w postępowaniu o zmianę oznaczenia płci w jej akcie urodzenia, gdyż jego małżeństwo stałoby się jednopłciowe – a zatem niezgodne z polskim prawem. Dlatego też według Sądu Najwyższego udział małżonka osoby transpłciowej w postępowaniu z wniosku o zmianę oznaczenia płci w jej akcie urodzenia powinien prowadzić do oddalenia tego wniosku. Oznacza to więc, że – mimo przyjęcia innej konstrukcji prawnej – Sąd Najwyższy pozostał przy stanowisku, że niedopuszczalne jest uzgodnienie płci osoby transpłciowej pozostającej w małżeństwie. Jedynym więc rozwiązaniem jest wcześniejszy rozwód i dopiero w dalszej kolejności wystąpienie z wnioskiem o zmianę oznaczenia płci w akcie urodzenia.

Podobne zapatrywania od lat są obecne także w piśmiennictwie i orzecznictwie sądów powszechnych²⁸. Co jednak znamienne, najczęściej podaje się, że niedopuszczalne byłoby uzgodnienie płci osoby transpłciowej pozostającej w małżeństwie, ale właściwie nie wskazuje się szczegółowych

²⁷ P. Bartnik, J. Kacperczyk-Bartnik, M. Próchnicki, A. Dobrowolska-Redo, E. Romejko-Wolniewicz, *Does the status quo have to remain? The current legal issues of transsexualism in Poland*, „Advances in Clinical and Experimental Medicine” 3/2020, s. 414.

²⁸ E. Michalkiewicz-Kądziela, *Prawo do tożsamości człowieka w prawie polskim i międzynarodowym*, Warszawa 2020, r. VI § 4 pkt V.

rozwiązań tej sytuacji. Przyjmuje się za to, że żądanie rozwodu osoby transpłciowej przed uzgodnieniem jej płci metrykalnej, jest uzasadnione w szczególności art. 18 Konstytucji RP i zasadą różnopłciowości (heteroseksualności) małżeństwa.

Moim zdaniem obecny stan rzeczy, chociaż może być uznany za zgodny z literalnym brzmieniem przepisów, jest trudny do zaakceptowania. Pozostawiam na marginesie niniejszej glosy dyskusję na temat rozumienia pojęcia *małżeństwo* w Konstytucji RP, lecz przyjmuję na potrzeby niniejszego komentarza, że polskie prawo konstytucyjne nie dopuszcza istnienia małżeństw jednopłciowych – gdyż jest to stanowisko zdecydowanie dominujące w doktrynie²⁹ i przyjmowane w orzecznictwie. Aby więc niniejszy komentarz miał walor praktyczny, konieczne jest poczynienie tego założenia.

Wracając do głównego nurtu rozważań, należy zauważyć, że już jakiś czas temu M. Boratyńska wskazywała, że konsekwencją przyjęcia powyżej opisanego konstrukcji jest zmuszanie osoby transpłciowej – która i tak najprawdopodobniej w związku z chęcią uzgodnienia płci musi zmierzyć się w wieloma trudnymi i negatywnymi emocjami i sytuacjami – do przejścia dodatkowej, również bardzo często trudnej pod względem emocjonalnym, prawnej procedury³⁰, która dodatkowo znacząco wydłuża proces prawnego uznania płci odczuwanej tej osoby.

Takie założenie, że konieczne jest uprzednie rozwiązanie małżeństwa osoby transpłciowej, wynika niejako z zasad systemowych. Prawo rodzinne przewiduje instytucję zarówno unieważnienia małżeństwa, jak i jego ustania z mocy prawa. Jednakże wydaje się, że *de lege lata* do sytuacji osoby pozostającej w małżeństwie chcącej jednocześnie uzgodnić swoją płeć metrykalną nie można zastosować żadnej z nich. Jeżeli bowiem chodzi o unieważnienie małżeństwa, to przesłanki unieważnienia wymienione są w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Żadna z nich jednak nie

²⁹ Zdarzają się także jeszcze dalej idące (wątpliwe) stanowiska wskazujące, że art. 18 Konstytucji RP nie dopuszcza instytucjonalizacji jakichkolwiek związków jednopłciowych, nawet jeżeli nie będą one miały rangi małżeństwa – tak np. B. Zalewski, *Kilka uwag na temat wykładni i znaczenia art. 18 Konstytucji RP*, „Kultura Prawna” 1/2018.

³⁰ M. Boratyńska, *Przygody transseksualistów...*, s. 67.

może znaleźć zastosowania w przypadku małżeństwa osoby transpłciowej. Wprawdzie rozważano w dawnym piśmiennictwie, czy transpłciowość małżonka nie może uzasadniać powołania się na błąd co do tożsamości drugiej strony z art. 15¹ § 1 pkt 2 kro, ale obecnie nie budzi żadnych wątpliwości, że przesłanka ta musi być interpretowana wąsko, a właściwości osobiste małżonka, w tym jego płciowość, pozostają poza zakresem zastosowania tego przepisu³¹. Ze względu zaś na brzmienie art. 17 kro, zgodnie z którym małżeństwo może zostać unieważnione wyłącznie z przyczyn wskazanych w dziale I tytułu I kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, nie ma możliwości „uzupełnienia” kodeksowego katalogu i stworzenia nowej przesłanki unieważnienia małżeństwa.

Rozwiązaniem nie jest także powołanie się na art. 1 § 1 kro, który wprowadza przesłankę różnopłciowości małżonków. Nie budzi wątpliwości, że przepis ten dotyczy zawarcia małżeństwa, a zatem nakazuje on oceniać przesłankę różnopłciowości małżonków wyłącznie w momencie zawierania małżeństwa, zaś *późniejsza zmiana płci nie ma wpływu na istnienie małżeństwa*³². Nie można więc argumentować, że na podstawie art. 1 § 1 kro dochodzi do nieistnienia małżeństwa w momencie uzgodnienia płci jednego z małżonków, gdyż taka sytuacja pozostaje poza zakresem ww. przepisu.

Ustanie małżeństwa, reguluje zaś dział IV tytułu I kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który przewiduje, że małżeństwo ustaje m.in. w chwili uznania małżonka za zmarłego czy rozwodu. Oczywiście jest także, że małżeństwo ustaje w chwili śmierci małżonka. *De lege lata* nie można więc także uznać, że zmiana oznaczenia płci jednego z małżonków w jego akcie urodzenia prowadzi do ustania małżeństwa. W świetle powyższego zatem należy przyjąć, że przeprowadzenie procedury rozwodowej przed wnioskiem osoby transpłciowej o zmianę oznaczenia płci w jej akcie urodzenia jest jedynym rozwiązaniem, które będzie zgodne z odczytywanymi literalnie przepisami prawa rodzinnego.

³¹ A. Stawarska-Rippel, komentarz do art. 15¹ [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, red. M. Frasz, M. Habdas, LEX/el. 2023, pkt 7.

³² G. Jędrejek, komentarz do art. 1 [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2019, pkt IV.2.

I w tym właśnie miejscu ujawnia się największa w mojej opinii wada podjętej przez Sąd Najwyższy uchwały. Rozstrzygnięcie składu całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego było w zasadzie niepowtarzalną szansą na „uregulowanie” zagadnienia zmiany oznaczenia płci osoby transpłciowej pozostającej w małżeństwie. Należałoby przychylić się do wyrażanych wcześniej, a zarysowanych powyżej postulatów, aby małżeństwo osoby transpłciowej w przypadku zmiany oznaczenia płci w jej akcie urodzenia ustawało z mocy prawa. Byłoby to rozwiązanie stanowiące kompromis pomiędzy ochroną instytucji małżeństwa rozumianego jako związek wyłącznie kobiety i mężczyzny a zabezpieczeniem interesów osoby transpłciowej. W mojej ocenie ustanie małżeństwa osoby transpłciowej *ex lege*, stanowiłoby odpowiednie wyważenie interesu publicznego oraz interesu prywatnego. Ze względu na to, że sytuacja prawna osób transpłciowych i tak cały czas pozostaje w szarej strefie, gdyż wszystkie reguły opierają się na orzecznictwie, nie zaś przepisach ustawowych, to wydaje się, że Sąd Najwyższy mógł pójść krok dalej i wyrazić zasadę ustania małżeństwa *ex lege* w treści uchwały.

Oczywiście miałyby to daleko idące konsekwencje, które również należy rozważyć, a które właściwie są pomijane przez tych, którzy postulują wprowadzenie powyżej wskazanej reguły. Po pierwsze, ustanie małżeństwa, wymaga wielu orzeczeń dodatkowych dotyczących stosunków majątkowych pomiędzy małżonkami oraz ewentualnie wspólnych małoletnich dzieci. Wykorzystując analogię do wyroku rozwodowego, należy rozważyć orzeczenie o winie w rozkładzie pożycia (choćby wydaje się, że ta kwestia powinna pozostać poza zakresem orzekania), władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi, kontaktach z dziećmi i alimentach na ich rzecz, sposobie czasowego korzystania ze wspólnego mieszkania, eksmisji współmałżonka ze wspólnego mieszkania, podziale majątku wspólnego, alimentach dla małżonka czy podziale mieszkania³³. Podobnie bowiem jak w przypadku rozwodów, niektóre sytuacje ustania małżeństwa z mocy prawa zapewne przebiegałyby w sytuacji wzajemnego

³³ O wszystkich tych kwestiach sąd orzeka w wyroku rozwodowym – z urzędu, na wniosek jednego ze współmałżonków lub na zgodny wniosek obojga małżonków.

zrozumienia i wsparcia małżonków (a wtedy co najmniej część z powyższych orzeczeń byłaby zbędna), do niektórych jednak zapewne dochodziłoby w atmosferze niezrozumienia i wrogości.

Tu pojawia się jednak istotna kwestia do rozstrzygnięcia – czy orzeczenia te miałyby zapadać jednocześnie z orzeczeniem o zmianie oznaczenia płci w akcie urodzenia osoby transpłciowej, czy też może powinny zapadać w zupełnie odrębnym postępowaniu. W pierwszym przypadku postępowania w sprawie zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia znacząco by się wydłużyły, konieczne byłoby także dowodzenie kwestii z poczuciem przynależności do płci zupełnie niezwiązanych – postępowania stałyby się więc znacznie bardziej skomplikowane i wielowątkowe, co częściowo zaprzeczałoby idei usprawnienia postępowań w celu ochrony interesów osób zainteresowanych. W drugim zaś przypadku konieczność zainicjowania nowego postępowania zaprzecza powyżej zarysowanym postulatami sprowadzenia całej sprawy do jednego postępowania i niezmuszania osób transpłciowych do przechodzenia przez dodatkowe procedury prawne generujące niepotrzebny stres i emocje.

Z powyższym wiąże się jednak zasady postępowania cywilnego. Postępowanie w sprawie zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia po wydanej przez Sąd Najwyższy uchwale będzie się toczyć według przepisów postępowania nieprocesowego. Sprawy rozwodowe toczą się zaś w postępowaniu procesowym. Należałoby więc także uwzględnić kwestie proceduralne, aby ewentualnie wprowadzone reguły nie stały się kompletnym *novum* w kodeksie postępowania cywilnego, gdyż wtedy – mimo formalnego określenia danej procedury – i tak nie będzie wiadomo, jaki powinna ona przybrać kształt.

W świetle powyższego w mojej ocenie mimo wszystko należy postulować ustanie małżeństwa osoby transpłciowej z mocy prawa w przypadku zmiany oznaczenia płci w jej akcie urodzenia. Sąd Najwyższy – w braku interwencji ustawodawcy – miał możliwość wprowadzić tę regułę w swojej uchwale, do czego jednak nie doszło. Uważam także, że lepszym rozwiązaniem byłoby orzekanie o wyżej wskazanych kwestiach dodatkowych w odrębnym postępowaniu. Pozwoliłoby to z jednej strony na znacznie szybsze prowadzenie postępowań o zmianę oznaczenia płci w akcie uro-

dzenia, z drugiej strony zaś w każdym z tych postępowań dochodziłoby do gromadzenia wyłącznie relewantnego materiału dowodowego. Jednocześnie takie rozwiązanie byłoby korzystniejsze niż konieczność uzyskania rozvodu przed wystąpieniem z żądaniem zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia z bardzo prostej przyczyny – przy wystąpieniu z pozwem rozwodowym istnieje ryzyko, że sąd powództwo oddali (np. ze względu na brak rozkładu pożycia albo ze względu na dobro małoletnich dzieci małżonków³⁴), co będzie zamykało osobie transpłciowej drogę do zmiany oznaczenia płci w jej akcie urodzenia, stawiając wyżej interesy osób trzecich nad bardzo intymnymi interesami jednostki. W konsekwencji więc przy przyjęciu, że dodatkowe orzeczenia miałyby zapadać w odrębnym postępowaniu, wprowadzie wciąż konieczne byłoby przejście dwóch różnych procedur sądowych, ale druga byłaby jedynie naturalną konsekwencją pierwszej.

Skutki orzeczenia zmieniającego oznaczenie płci w akcie urodzenia

Uważam, że na szczególną aprobatę zasługuje ukształtowanie przez Sąd Najwyższy skutków zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia osoby transpłciowej. Zastosowanie art. 36 pasc w drodze analogii sprawia, że skutkiem orzeczenia sądu wydanego w trybie nieprocesowym będzie wprowadzenie wzmianki dodatkowej w akcie urodzenia na podstawie art. 42 ust. 1 i 2 pkt 1 pasc. Oznacza to, że forma, w jakiej dochodzi do uzgodnienia płci poprzez sprostowanie aktu urodzenia, jest tą samą formą, w której dochodziło do uzgodnienia płci na podstawie powództwa o ustalenie z art. 189 kpc.

Dzięki temu nie dochodzi do sztucznego podziału osób transpłciowych w zależności od sposobu, w jaki doszło do uzgodnienia ich płci, co w przypadku przyjęcia innej formy uzgodnienia mogłoby prowadzić do dalszych konsekwencji w sferze prawnej. Wyraziłem wcześniej stanowisko, że wprowadzenie wzmianki dodatkowej do aktu urodzenia osoby transpłciowej nie jest w pełni słusznym rozwiązaniem, gdyż tworzy fikcję

³⁴ W szczególności zob. M. Boratyńska, *Przygody transseksualistów...*, s. 67.

prawną i naraża osoby transpłciowe na nieprzyjemności zawsze wtedy, gdy musi ona przedłożyć (pełny) odpis aktu urodzenia³⁵. Od tamtej publikacji doszło jednak do dwóch kluczowych zmian. Po pierwsze, Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie O.H. i G.H. przeciwko Niemcom³⁶, w którym wypowiedział się przeciwko konieczności sporządzania przez władze państwowe zupełnie nowego aktu urodzenia osoby transpłciowej po uzgodnieniu jej płci metrykalnej (tj. stwierdził, że nie jest naruszeniem Europejskiej Konwencji Praw Człowieka brak możliwości sporządzenia zupełnie nowego aktu urodzenia osoby transpłciowej po uzgodnieniu jej płci metrykalnej zamiast wykorzystania dodatkowej wzmianki w już istniejącym akcie). Trybunał uznał, że interes publiczny przemawia za tym, aby dokumenty danej osoby zawierały informacje o uzgodnieniu jej płci i fakcie, że do pewnego momentu osoba ta prawnie funkcjonowała w płci odmiennej. Co więcej, Trybunał zauważył, że niedogodności dla osoby transpłciowej są znacząco ograniczone, gdyż informacja o uzgodnieniu płci znajduje się tylko w pełnym akcie urodzenia, który jest wykorzystywany niezwykle rzadko³⁷. Podobnie jest także w Polsce. Argumentacja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w tym zakresie jest w mojej ocenie przekonująca.

Drugą zmianą jest zaś podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały komentowanej w niniejszym tekście, w której to uchwale została całkowicie zmieniona procedura uzgadniania płci osób transpłciowych. Z tego też względu uważam, modyfikując swoje wcześniejsze stanowisko, że w chwili obecnej umieszczenie wzmianki dodatkowej w akcie urodzenia osoby transpłciowej informującej o zmianie oznaczenia płci w wyniku procedury analogicznej do sprostowania aktu urodzenia jest najlepszym moż-

³⁵ K. Ślaski, *Pożądany kształt polskiej procedury korekty płci metrykalnej na gruncie standardów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – zagadnienia podstawowe* [w:] *Bezpieczeństwo – prawa człowieka – stosunki międzynarodowe. Tom V*, red. M. Milczanowski, G. Pawlikowski, K. Żarna, Rzeszów 2023, s. 217.

³⁶ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 4 kwietnia 2023 r., O.H. i G.H. przeciwko Niemcom, skargi nr 53568/18 i 54741/18, HUDOC.

³⁷ Zob. też w odniesieniu do tego zagadnienia w kontekście innego orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: K. Ślaski, M. Krakowiak, *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 lutego 2022 roku w sprawie Y przeciwko Polsce, nr skargi 74131/14*, „Przegląd Prawa Medycznego” 2/2022, s. 119 i nast.

liwym rozwiązaniem, a fakt, że zmiana procedury przez Sąd Najwyższy nie zmieniła jej skutków, uznaję za dużą zaletę zapadłego rozstrzygnięcia.

Postępowania wszczęte wcześniej, ale niezakończone w dniu podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy

Komentowana uchwała Sądu Najwyższego niewątpliwie uregulowała postępowania w sprawie żądania zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia osoby transpłciowej na przyszłość, tj. wszystkie te, które zostaną wszczęte po dacie podjęcia uchwały. Pewien problem pojawia się jednak z postępowaniami, które zostały zainicjowane wniesieniem pozwu na podstawie art. 189 kpc przed datą podjęcia uchwały i do 4 marca 2025 r. nie zostały zakończone. Sama uchwała ani ustne motywy jej podjęcia nie wyjaśniają tej kwestii.

Wydaje się, że w związku z powyższym dopuszczalne byłyby dwie możliwości – albo trwające postępowania powinny być zakończone na podstawie „starych przepisów”, tj. w postępowaniu toczącym się w trybie procesowym, albo postępowania te powinny być od dnia następującego po dniu podjęcia uchwały prowadzone według przepisów nowych. Sądy powszechne przyjęły zdecydowanie drugie podejście – ich działania nie są jednak jednolite³⁸. Niektóre sądy zwracają się do powodów z pouczeniem o podjętej przez Sąd Najwyższy uchwale oraz pytaniem o podtrzymanie powództwa lub wniosek o zmianę trybu. Przykładowo, jeden z sądów przesłał powodowi następujące pouczenie: *Sąd, w związku z treścią uchwały SN z dnia 4 marca 2025 r. III CZP 6/24 zobowiązuje stronę powodową do wskazania, czy żąda zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia (a tym samym zmiany trybu postępowania na nieprocesowy), czy wnosi o ustalenie, że jest mężczyzną – w terminie 30 dni pod rygorem przyjęcia, że wnosi jak dotychczas. Sąd informuje stronę powodową w trybie art. 156¹ § 1 k.p.c., że dalsze podtrzymywanie żądania ustalenia płci w trybie procesowym może prowadzić do przyjęcia w zwią-*

³⁸ Nie podaję dokładnych informacji na temat poniżej opisanych decyzji sądów (w tym nie wskazuję konkretnych sądów, dat zapadłych decyzji oraz sygnatur poszczególnych spraw), gdyż uzyskałem do nich dostęp drogą prywatną z zachowaniem poufności. Chodzi mi jednak o wskazanie pewnej tendencji orzeczniczej, dlatego też decyduję się na przedstawienie tych informacji w tej formie.

ku z uchwałą, o której mowa w pkt 1, że brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia, a w konsekwencji oddalenia powództwa.

Wydaje się, że powyższe podejście w pewnym stopniu uwzględnia interesy osoby transpłciowej. Powód, zwłaszcza jeżeli nie jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie ma obowiązku ani zdać sobie sprawy z podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy, ani nie ma obowiązku wiedzieć, w jaki sposób uchwała ta wpłynie na toczące się postępowanie w jego sprawie o ustalenie przynależności do płci na podstawie art. 189 kpc. Informacja taka jak zacytowana powyżej, wyjaśnia zaś w pewien sposób, co powód może zrobić, aby zabezpieczyć swoje interesy. Jednakże należy stwierdzić, że osoby, które na co dzień nie mają styczności z prawem, mogą powyższą informację zrozumieć jedynie częściowo.

Uważam więc, że znacznie korzystniejsze dla osoby transpłciowej jest podejście zaprezentowane przez inny sąd, który wydał postanowienie następującej treści: [Sąd postanawia] (1) *zmienić tryb postępowania w sprawie na nieprocesowy (albowiem zgodnie z uchwałą SN z dnia 4 marca 2025 r. żądanie zmiany oznaczenia płci podlega rozpoznaniu przez sąd w postępowaniu nieprocesowym przy zastosowaniu w drodze analogii art. 36 ustawy z dnia 28.11.2014 r. prawo o aktach stanu cywilnego);* (2) *stwierdzić swą niewłaściwość rzeczową i miejscową i sprawę przekazać do rozpoznania Sądowi [...] z uwagi na miejsce zamieszkania wnioskodawcy.* Jest to podejście przynoszące dwie podstawowe korzyści. Po pierwsze znacząco przyspiesza postępowanie, gdyż eliminuje konieczność przysyłania pism procesowych, a sąd – podejmując decyzję – może od razu nadać sprawie dalszy bieg. Po drugie zaś należy zauważyć, że osoba transpłciowa wyraziła już swoją wolę i chęć dokonania korekty płci metrykalnej. Droga, jaką się to stanie, jest dla tej osoby najprawdopodobniej zupełnie irrelevantna – zakładam, że interesuje ją skutek, nie zaś sama procedura. Jednocześnie wydanie przez sąd postanowienia takiego jak zaprezentowane powyżej z urzędu eliminuje ryzyko błędu po stronie osoby transpłciowej oraz ryzyko niezrozumienia przez nią pisma, które otrzyma z sądu.

Na marginesie należy jeszcze zauważyć, że nie wszystkie sądy powszechne przyjęły standard wynikający z uchwały. Z dostępnych mi informacji wiem, że zaistniała już taka sytuacja, w której osoba transpłciowa

po wydaniu uchwały Sądu Najwyższego wystąpiła z wnioskiem w „nowym trybie” o zmianę oznaczenia płci w akcie urodzenia. Sąd jednak *postanowił zmienić tryb na procesowy*, m.in. ze względu na to, że *chodzi o zmianę płci na pewnym etapie życia*. Jest to dowód na to, że niestety wciąż jeszcze nie wszystkie sądy zdają sobie sprawę z wagi i pożądanego przebiegu spraw o zmianę oznaczenia płci w akcie urodzenia, a wcześniej spraw o ustalenie poczucia przynależności do płci, a także z własnej roli w tych postępowaniach.

Uwagi podsumowujące

Komentowana uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego stanowi w mojej ocenie przykład rozstrzygnięcia słusznego, którego nikt się nie spodziewał. Skład orzekający wykorzystał okazję do poprawy sytuacji prawnej osób transpłciowych, wpływając na podniesienie poziomu gwarancji ich praw. Nie budzi bowiem wątpliwości, że poczucie przynależności do płci jest dobrem osobistym³⁹ i powinno być chronione jako wartość ściśle związana z każdą jednostką.

Na uwagę zasługuje także wysoki poziom argumentacji Sądu w zaprezentowanych motywach ustnych podjętej uchwały⁴⁰. W szczególności sędzia sprawozdawca zwróciła uwagę na dwie zmiany, które – jak można mieć wrażenie – legły u podstaw rozstrzygnięcia. W pierwszej kolejności chodzi o zmiany w szeroko pojętej medycynie. Sąd zwrócił uwagę, że na przestrzeni lat doszło do modyfikacji klasyfikacji chorób oraz do zmian postępowania terapeutycznego w odniesieniu do transseksualizmu. Z drugiej zaś strony sędzia sprawozdawca zauważyła, że zaszły także daleko idące zmiany w świadomości społecznej. Ten fragment przedstawi-

³⁹ Zob. np. B. Janiszewska, komentarz do art. 23 [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55⁴)*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021, pkt 124 i nast. Szerzej na ten temat, wraz z omówieniem stanowiska przeciwnego zob. M. Krakowiak, K. Ślaski, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 lutego 2021 r., I ACa 1233/20*, „Przegląd Prawa Medycznego” 1-2/2021, s. 268 i nast.

⁴⁰ Jedynym zagadnieniem, które zostało przedstawione przez Sąd Najwyższy w sposób skrótowy, była skuteczność *ex nunc* orzeczenia o zmianie oznaczenia płci w akcie urodzenia. Jednakże jako że kwestia ta obecnie nie budzi w doktrynie właściwie żadnych wątpliwości, nie uważam, żeby był to duży mankament komentowanej uchwały.

nych motywów uchwały w mojej ocenie zasługuje na zaakcentowanie i szczególne docenienie, gdyż każda taka wypowiedź, zwłaszcza płynąca od organów władzy państwowej i to organów wysokiego szczebla, będzie bardzo pozytywnie wpływać na „normalizację” transplciowości i edukację społeczną.

Niniejsza glosa przedstawia uchwałę Sądu Najwyższego przede wszystkim z perspektywy krajowej. Jednakże nie można zapominać, że w zakresie praw osób transplciowych istnieje także szeroko opisany standard strasburski. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie orzekał, że *nieprecyzyjność obowiązujących przepisów podważa z kolei dostępność prawnego uznania płci w praktyce, a jak pokazały indywidualne sytuacje trzech skarżących, brak jasnych ram prawnych pozostawia strażnikom – właściwym organom krajowym – nadmierną swobodę decyzyjną, co może prowadzić do arbitralnych decyzji w rozpatrywaniu wniosków o prawne uznanie płci. Taka sytuacja jest zasadniczo sprzeczna z pozytywnym obowiązkiem pożądanego Państwa do zapewnienia szybkich, przejrzystych i dostępnych procedur prawnego uznania płci*⁴¹. Trybunał, konstruując obowiązek państwa do zapewnienia szybkich, przejrzystych i dostępnych procedur prawnego uznania płci, opowiedział się za pełną ochroną interesów osób transplciowych. Można zastanawiać się, czy obecna sytuacja prawna wykreowana przez Sąd Najwyższy, spełnia wszystkie standardy z orzecznictwa strasburskiego. W mojej ocenie sytuacja, w której procedura uzgodnienia płci miałaby swoje podstawy ustawowe, byłaby korzystniejsza z perspektywy pewności prawa i sytuacji prawnej jednostki. Wydaje się jednak, że – w zaskakujący sposób – Sąd Najwyższy wykorzystał nadarzącą się okazję i poprawił standard ochrony osób transplciowych w Polsce. Komentowana uchwała, mimo drobnych uwag krytycznych wskazanych powyżej, zasługuje na aprobatę. Jest to przykład rozsądnego aktywizmu sędziowskiego, który wypełnia lukę w regulacji ustawowej, aby poprawić gwarancje ochrony grupy osób, które wciąż znajdują się w *próżni legislacyjnej*⁴².

⁴¹ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 1 grudnia 2022 r., *A.D. i inni przeciwko Gruzji*, nr skarg 57864/17, 79087/17 i 55353/19, HUDOC, pkt 76, tłum. wł.

⁴² M. Boratyńska, *Przygody transseksualistów...*

Bibliografia:**Literatura:**

- Bartnik P., Kacperczyk-Bartnik J., Próchnicki M., Dobrowolska-Redo A., Romejko-Wolniewicz E., *Does the status quo have to remain? The current legal issues of transsexualism in Poland*, „Advances in Clinical and Experimental Medicine” 3/2020.
- Bodio J., *Uwagi o trybie postępowania o uzgodnienie płci*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 1/2023.
- Boratyńska M., *Przygody transseksualistów w próżni legislacyjnej*, „Prawo i Medycyna” 3/2015.
- Błaszczak Ł., *Charakter prawny powództwa o zmianę płci. Dylematy na gruncie prawa procesowego cywilnego* [w:] *Wrocławskie Studia Erazmianskie IX. Kobieta w prawie i polityce*, red. M. Sadowski, A. Sychalska, K. Sadowa, Wrocław 2015.
- Ignatowicz J., *Glosa do uchwały SN z dnia 22 września 1995 r., III CZP 118/95*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 4/1996.
- Janiszewska B., komentarz do art. 23 [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55⁴)*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021.
- Jezusek A., *Możliwość instytucjonalizacji związku osób tej samej płci w świetle art. 18 Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 4/2015.
- Jędrejek G., komentarz do art. 1 [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2019.
- Krakiwiak M., Ślaski K., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 lutego 2021 r., I ACa 1233/20*, „Przegląd Prawa Medycznego” 1-2/2021.
- Łętowska E., Woleński J., *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 6/2013.
- Michalik J., *Kiedy ciało jest więzieniem a państwo strażnikiem. Analiza procedury zmiany płci metrykalnej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem kryterium ustalenia płci*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2/2012.
- Michałkiewicz-Kądziela E., *Prawo do tożsamości człowieka w prawie polskim i międzynarodowym*, Warszawa 2020.

- Pisarska A., Wethacz J., *Prawne aspekty transseksualizmu w Polsce*, „Przegląd Seksuologiczny” 4/2015.
- Stawarska-Rippel A., komentarz do art. 15¹ [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, red. M. Fras, M. Habdas, LEX/el. 2023.
- Szeroczyńska M., „Dzieci powstaną przeciw rodzicom” – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2013 r. w sprawie I CSK 146/13, <http://www.prawaczlowieka.uw.edu.pl/index.php?dok=301377d6f91551c76bdeceb505896fd2d-31b918e-d3>.
- Szeroczyńska M., *Miedzy dobrem dziecka a literą prawa – ustalenie treści aktu urodzenia dziecka urodzonego przez trans-ojca. Rozważania na tle postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2016 r., sygn. I ACa 1830/15*, „Ius Novum” 3/2017.
- Ślaski K., Krakowiak M., *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 lutego 2022 roku w sprawie Y przeciwko Polsce, nr skargi 74131/14*, „Przegląd Prawa Medycznego” 2/2022.
- Ślaski K., *Pożądany kształt polskiej procedury korekty płci metrykalnej na gruncie standardów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – zagadnienia podstawowe* [w:] *Bezpieczeństwo – prawa człowieka – stosunki międzynarodowe. Tom V*, red. M. Milczanowski, G. Pawlikowski, K. Żarna, Rzeszów 2023.
- Wawrzyniak O., *Sytuacja prawna małżonka i krewnych osoby poddającej się tranzycji*, „Przegląd Sądowy” 9/2024.
- Zalewski B., *Kilka uwag na temat wykładni i znaczenia art. 18 Konstytucji RP*, „Kultura Prawna” 1/2018.

Orzecznictwo:

- Postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 7 marca 2016 r., I ACa 1830/15, niepubl.
- Uchwała Sądu Najwyższego z 31 marca 2016 r., III CZP 72/15, OSNC 2016, nr 7-8, poz. 80.

Uchwała Sądu Najwyższego z 22 czerwca 1989 r., III CZP 37/89, OSNC 1989, nr 12, poz. 188.

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 4 kwietnia 2023 r., *O.H. i G.H. przeciwko Niemcom*, skargi nr 53568/18 i 54741/18, HUDOC.

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 1 grudnia 2022 r., *A.D. i inni przeciwko Gruzji*, nr skarg 57864/17, 79087/17 i 55353/19, HUDOC.

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 11 października 2018 r., *S.V. przeciwko Włochom*, nr skargi 55216/08, HUDOC.

Wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2013 r., I CSK 146/13, OSNC-ZD 2015, nr 2, poz. 19.

Materiały internetowe:

Informacja stowarzyszenia Kampania Przeciw Homofobii: <https://kph.org.pl/sad-najwyzszy-ulatwi-procedure-uzgodnienia-plci-osoba-transplciowa-nie-bedzie-musiala-pozywac-rodzicow/>.

Informacja Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka: <https://www.facebook.com/photo?fbid=1021950326646842&set=a.365885048920043>

Informacja Lambda Warszawa: <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=1058275719675281&set=pb.100064785877946.-2207520000&type=3>.

Informacja stowarzyszenia Miłość Nie Wyklucza: <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=1059755669521983&set=pb.100064626792038.-2207520000&type=3>.

Informacja Fundacji Trans-Fuzja: <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=1062841885880627&set=pb.100064644765822.-2207520000&type=3>.

S u m m a r y

Proceedings in the case of a request to change the sex marker on the birth certificate - a gloss on the resolution of the full panel of the Civil Chamber of the Supreme Court of March 4, 2025, ref. III CZP 6/24 and the oral reasons for its adoption

The author conducts an analysis of the resolution of the full panel of the Civil Chamber of the Supreme Court of 4 March 2025, III CZP 6/24, concerning proceedings in cases involving the adjustment of the registered gender of transgender persons. The commentary provides a thorough examination of all the issues addressed by the resolution from a doctrinal perspective. The author makes reference to the transition in procedure from adversarial to non-adversarial, the entities with the right to apply for a change of sex marker in the birth certificate, and the participants in the proceedings initiated by such a request. Furthermore, the consequences of the resolution on the practice of including an additional note on the birth certificate of a transgender person, and the matter of proceedings initiated but not concluded prior to the resolution's adoption, were examined. In conclusion, the author states that the Supreme Court has raised the standards of protection of the rights of transgender persons.

Keywords: transsexuality, gender, Supreme Court resolution, procedure, change of law, gender reassignment